

# Chada, Jestem tu

Wciąż jestem tu od dawna, to wiesz  
Ciągłe walczę o swoje, blokom oddaję cześć  
Wciąż jestem tu, to prawda, tak jest  
Tu wódka kradnie wolność, w zamian łagodzi stres  
Wciąż jestem tu, mam słowa, mam treść  
Historię naszych ulic, sam nie wiem, która część  
Wciąż jestem tu, hejterom mówię cześć  
Nie przebierając w słowach to kurwa mam was gdzieś

Kocham to życie, zapraszam w moje strony  
To ziomuś jeden pewnik w tym zbiorze niewiadomych  
Ciągłe w to gram, ulica zbiera plony  
Ja znam to od podszewki, jak większość mych znajomych  
Są tu też panie, co znają te numery  
Najlepsze specjalistki od dobrej atmosfery  
Wciąż budzę się z nimi w łóżku  
Lecz nic się nie układa, jak w bajce o Kopciuszku  
Wbijam w to chuj poznałem w życiu dramat  
Idę wyprostowany wśród tych, co na kolanach  
Wciąż jestem tu, już od samego rana  
Gdzie ludzie swoje szczęście wciąż przeliczają w gramach  
Ziomka w kajdanach wyprowadzają z klatki  
Ja znam na własnej skórze te wzloty i upadki  
Tu nastolatki sprzedają swoje duszę  
To syf dla uwikłanych w najgorsze scenariusze

Wciąż jestem tu, od dawna to wiesz  
Ciągłe walczę o swoje, blokom oddaję cześć  
Wciąż jestem tu, to prawda tak jest  
Tu wódka kradnie wolność, w zamian łagodzi stres  
Wciąż jestem tu, mam słowa mam treść  
Historię naszych ulic sam nie wiem która część  
Wciąż jestem tu, hejterom mówię cześć  
Nie przebierając w słowach to kurwa mam was gdzieś

Do góry głowa ziomuś, w końcu się uda  
Wiem, że nie jestem Bogiem lecz i tak będę czuwał  
Masz silną wolę i to jest bracie piękne  
Możesz tym rozporządzać jak mój ziomek Proceente  
Hip hop i hejter, te daremne rozkminy  
Najbardziej żenujące ze szczebli tej drabiny  
Wciąż jestem tu, znam tych co mają ikrę  
Tu większość z małolatów już teraz chce być Sitkiem  
Wbijamy wciąż w hejterów i w ich matki  
Pryszczate niedojeby, z pieprzonej pierwszej ławki  
Spluwam przez bark i pokrywam się dumą  
Nie musisz się wywracać, by poprawić mi humor  
W myślach mnie klniesz mi kurwa to nie robi  
Ja nigdy przyjacielu nie zawrócę w pół drogi  
Śmieję się brat i znów zabieram głos  
I znoszę bez szemrania to co przynosi los

Wciąż jestem tu, od dawna to wiesz  
Ciągłe walczę o swoje, blokom oddaję cześć  
Wciąż jestem tu, to prawda tak jest  
Tu wódka kradnie wolność w zamian łagodzi stres  
Wciąż jestem tu, mam słowa mam treść  
Historię naszych ulic sam nie wiem która część  
Wciąż jestem tu, hejterom mówię cześć  
Nie przebierając w słowach to kurwa mam was gdzieś

Pierdolę cię jak zęby na mnie ostrzysz  
Ten układ mój kolezko już nie może być prostszy  
Ja mam to coś, tu prawdziwi nie giną

Ty spierdalaj do kumpli powymieniać się śliną  
Choć liczysz hajs, nawijasz o kryzysie  
To jawne zaprzeczenie wszystkiego co dziś słyszę  
Wciąż jestem tu, wtedy też tam byłeś  
Trochę wstyd opowiadać, lecz przyjemnie wspominać  
Wciąż jestem tu i w myślach cię rozbieram  
Chcę cię taką jak wtedy, a nie taką jak teraz  
I ciągle widzę jak znów lądujesz na dnie  
Mówisz tu o skromności ale nie wiele pragniesz  
Wciąż jestem tu i wiem co ze snów budzi  
W tych miejscach zapomnianych przez Boga i przez ludzi  
Ten RAP cię studzi docieram to umysłu  
Jak znowu piszesz o mnie to opuszczaj cudzysłów